

**Ireneusz Sadurski**

## **Antoni i Stanisław Tittenbrunowie – ojciec i syn w powstaniach narodowych 1830 i 1863 roku**

**słowa kluczowe:** Antoni Tittenbrun, Stanisław Tittenbrun, powstanie listopadowe, powstanie styczniowe, Bydgoszcz

Stanisław Tittenbrun, mieszkający wraz z rodziną w latach 1921-1934 w Bydgoszczy, był znanym i powszechnie szanowanym przez miejscowe społeczeństwo weteranem powstania styczniowego. Szeroko pisała o nim lokalna prasa.

Autor niniejszego szkicu starał się przedstawić w miarę całościowe dzieje tej wywodzącej się z Lubelszczyzny rodziny, zwłaszcza że ojciec Stanisława, Antoni Tittenbrun, jako 17-letni młodzieniec był także uczestnikiem powstania listopadowego. Przypomnienie w tym kontekście losów jego syna Stanisława, postaci doskonale znanej mieszkańcom międzywojennej Bydgoszczy, może, jak mięмам, zainteresować także współczesnych miłośników historii tego miasta. Tak więc dwa pokolenia rodziny Tittenbrunów wzięły czynny udział w dwóch następujących po sobie powstaniach narodowych. Przyjrzyjmy się więc tym dwóm godnym pamięci postaciom.

Według tradycji rodzinnej protoplastą polskiej linii Tittenbrunów był Ignacy Subdelegat Piotrkowski, podpisany na protokole plenipotencyjnym Grodu Piotrkowskiego w 1766 r. W tym samym opisie widnieje podpis złożony w 1780 r. przez jego syna Wawrzyńca, kapitana wojsk austriackich, właściciela majątku w Potoku Wielkim w powiecie janowskim koło Kraśnika. Jego synem był z kolei Franciszek, urodzony w 1780 r. w Wiśniewie koło Mińska Mazowieckiego. Z Anną z Rzeczyckich miał czterech synów – przyszłych powstańców listopadowych: Juliana, Narcyza, Michała i Antoniego<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> A. Bronicki, *Z dziejów Dryszczowa, gm. Żmudź. Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie dawnego folwarku*, „Rocznik Chełmski” 2013, t. 17, s. 17. Julian był najstarszym z braci. Po upadku powstania wyemigrował do Francji. Jako kapitan francuskiej Legii Cudzoziemskiej zginął w Hiszpanii w czasie I wojny karlistowskiej, w której Francja obok

Antoni Tittenbrun urodził się w 1813 r. w Popkowicach w powiecie krańskim koło Urzędowa. W okresie konstytucyjnego Królestwa Polskiego rodzice zatroszczyli się, aby syn wykształcenie zdobył w Gimnazjum Lubelskim (mieszczącym się w dawnym kompleksie zabudowań jezuickich). Wybuch powstania 29 listopada 1830 r. zastał Antoniego w Lublinie, był naocznym świadkiem tych wydarzeń. Ówczesna sytuacja polityczna nie była całkowitym zaskoczeniem dla społeczeństwa Lubelszczyzny. Królestwo bowiem dźwigało się ze zniszczeń wojennych i upadku gospodarczego z okresu austriackiego i częściowo Księstwa Warszawskiego. Nastroje rewolucyjne udzieliły się średniemu korpusowi urzędniczemu, rzemieślnikom, żołnierzom garnizonu lubelskiego, a zwłaszcza młodzieży szkolnej<sup>2</sup>.

W chwili nieustabilizowanej sytuacji politycznej uniesienia patriotyczne nabrały wyraźnych akcentów rewolucyjnych jesienią 1830 r. Już pod koniec października na sytuację panującą w Warszawie jako pierwsi w Lublinie zareagowali niezwykle żywo gimnazjaliści lubelscy, chcąc rozładować rewoltujące nastroje. Miejscem ich patriotycznego akcesu okazał się miejscowy cmentarz, gdzie na grobach ojców złożyli przysięgę wstąpienia pod sztandary narodowe. Ich zdecydowana postawa była wywołana incydentem, jakiego dopuścił się oficer Janiszewski, który obił łaską na ulicy powszechnie znienawidzonego prezydenta Warszawy – Karola Fryderyka Woydę. W imię solidarności z Warszawą uczniowie bez wahania nosili po mieście kije, zwane na pamiątkę incydentu woydówkami. Można sądzić, że wśród młodocianych entuzjastów, którzy włączali się niejako w nurt listopadowej insurekcji, był wówczas 17-letni Antoni Tittenbrun<sup>3</sup>.

W społeczeństwie w ciągu kolejnych tygodni narastały nastroje i poczynań obywatelsko-patriotyczne. W listopadzie 1830 r. mieszkańcy Lublina, w tym

---

Anglii i Portugalii interweniowała na rzecz królowej Izabelli. Zmarł między 1833 a 1839 rokiem. Narcyz zginął 19 czerwca 1831 r. pod Ponarami w nieudanej bitwie o Wilno, służąc w korpusie gen. Antoniego Gielguda. Michał ur. w 1806 r. w randze porucznika wyemigrował do Francji, gdzie uczestniczył w walkach ulicznych w Paryżu w 1848 r. Zmarł w Angouleme we Francji w 1850 r.

<sup>2</sup> A. Bronicki, *Z dziejów Dryszczowa*, s. 17-18; I. Sadurski, *Pochodzenie społeczne uczniów Gimnazjum (Liceum) Lubelskiego w latach 1832-1864*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2018, R. 61, nr 1-2 (239-240), s. 4.

<sup>3</sup> W. Kowalski, *Losy szkoły średniej w Lublinie w latach 1830-1833*, „Roczniki Humanistyczne” IV (1954), z. 3, s. 49; J. Skarbek, *Dyktatura Generała Józefa Chłopickiego*, [w:] *Powstanie Listopadowe 1830-1831. Dzieje wewnętrzne Militarja. Europa wobec powstania*, pod red. W. Zajewskiego, Warszawa 1990, s. 72; tenże, *Województwo lubelskie w powstaniu listopadowym 1830-1831. Część 1*, Lublin 2011, s. 91-92; tenże, *Udział duchowieństwa województwa lubelskiego w powstaniu listopadowym*, „Roczniki Humanistyczne” XVII (1969), z. 2, s. 88; I. Sadurski, *Patriotyczna reakcja lublinian wobec wydarzeń Nocy Listopadowej w 1830 roku*, „Kwarta” Pismo historyczno-społeczne nr 4 (17) 2015, s. 17-18.

uczniowie szkół na znak przystąpienia do powstania nosili białe kokardy przypięte do czapki lub lewego ramienia. Na żądanie ludu władze samorządowe musiały zastąpić herby Królestwa na budynkach publicznych godłami Orła Białego. Swą solidarność z powstańcami listopadowymi wyraził biskup sufragan lubelski Mateusz Maurycy Wojakowski podczas wielkiej manifestacji religijno-patriotycznej w dniu 14 grudnia 1830 r. na placu Musztry (obecnie plac Litewski) w Lublinie. Głównym jej inicjatorem okazał się adwokat Jan Czyński, patron Trybunału Cywilnego. Po jego przemowach przy pomniku Unii Lubelskiej, gdzie niezwykle mocno zagrzewał lublinian do podjęcia walki z caratem, odegrano hymn narodowy<sup>4</sup>. Punktualnie o godzinie 12:00 przy postawionym ołtarzu na placu Musztry rozpoczęła się msza św. za wolność i pomyślność ojczyzny, którą celebrował biskup M. Wojakowski. Na otwartym placu obok zgromadzonego duchowieństwa w dwóch długich szeregach stali żołnierze Gwardii Narodowej i wojska liniowego. Boki placu zajmowali mieszkańcy miasta, w tym licznie przybyła młodzież szkolna. W patriotycznej homilii biskup wypowiedział pamiętne wezwanie do Najwyższego Boga, *aby w wojnie i pokoju zlał pomyślność za naród, który podniósł sztandar wolności dla zachowania swobód Ojczyzny*<sup>5</sup>.

Na zakończenie uroczystości po przemowach przedstawiciele wojska i Straży Bezpieczeństwa zabrał głos uczeń gimnazjalny, Szaniawski, który zachęcał zgromadzonych do wytrwania oraz jedności i zgody. W tych warunkach dobiegł końca pierwszy okres działalności powstańczej w Lublinie. Niebawem starsi uczniowie gimnazjum wojewódzkiego przed zbliżającą się armią rosyjską kopali szanice i przygotowywali miasto do obrony. W grudniu 1830 r. Antoni Tittenbrun przerwał naukę. Wstąpił do organizowanego przez ppłka Kazimierza hr. Oborskiego (właściciela dóbr w okolicach Mińska Mazowieckiego) 2 Pułku Jazdy Lubelskiej Wolnego Orła Białego, zwany Krakusami Lubelskimi. Tworząca się formacja ochotnicza występująca także pod nazwą Wolny Orzeł Polski mimo obiecanej pomocy Komisji Rządowej Wojny nie osiągnęła większego stanu liczebowego. Pomimo zabiegów i odezw dowódcy werbunek jeźdźców dymowych pochodzących ze wsi postępował wolno. W tej trudnej sytuacji na przełomie listopada 1830 i stycznia 1831 r., który stanowił szczytowy okres wysiłku organizacyjnego, oddział liczył zaledwie 50 kawalerzystów, w tym 4 oficerów, 6 podoficerów i 40 żołnierzy<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> „Kurier Lubelski” nr 7 z 15.12.1830; J. Skarbek, *Udział duchowieństwa województwa lubelskiego*, s. 87-89; E. Jabłoński-Deptuła, *Z problematyki ideologii i życia religijnego*, s. 59; I. Sadurski, *Biskup sufragan lubelski Mateusz Maurycy Wojakowski wobec powstania listopadowego*, [w:] *Powstanie Listopadowe na Lubelszczyźnie. Wydarzenia, ludzie, źródła*, pod red. A. Barańskiej i J. Skarbka, Lublin-Oświęcim 2013, s. 64.

<sup>5</sup> Tamże, s. 65.

<sup>6</sup> A. Bronicki, *Z dziejów Dryszczowa*, s. 17-18; T. Strzeżek, *2 pułk jazdy lubelskiej wolnego orla białego w powstaniu listopadowym 1830-1831* [sic], „Teki Komisji Historycznej.

Formacja ta nie cieszyła się dobrą opinią, na co niewątpliwie miała wpływ nie najlepsza opinia o dowódcy pułku, Oborskim. Jednym z głównych problemów była kwestia kadry oficerskiej. Najgorzej było z obsadą niższych stanowisk. W okresie formowania pułku Krakusów Lubelskich stanowiska niższych oficerów z konieczności powierzano ludziom młodym. Obok przedstawiciele mieszczan i urzędników przeważała w nim młodzież gimnazjalna, która w zdecydowanej większości nie służyła w armii i nie posiadała doświadczenia wojskowego, ale była pełna zapału do walki. Pułk kawalerii ulokowano w miasteczku Wieniawa położonym na zachód od Lublina. Do początku lutego 1831 r. uformowano z nich dwa szwadrony, kwaterujące w Lublinie, które zgłosiły całkowitą gotowość<sup>7</sup>.

Umundurowanie Krakusów Orła Białego, które było sprawą szczególnej troski, ze względu na brak funduszków stanowiła granatowa czamarka węgierska z guzikami i amarantowymi wypustkami, spodnie, ciepła ulańska czapka, na której widniała biała kokarda narodowa. Uzupełniały je buty lub ciżmy, szaraczkowy mantelzak i sakwa płócienna na obrok. W armii występowały nieustanne braki w kadrze oficerskiej. W tej sytuacji młodzież gimnazjalna, często ze szlacheckimi korzeniami, zajmowała stanowiska podoficerskie pomimo braku wykształcenia i wymaganej wiedzy wojskowej. W tych warunkach A. Tittenbrun należał do jej niższego korpusu pułku Krakusów. W stopniu podoficera przez cały okres działań bojowych, rozpoczynając służbę żołnierską, po raz pierwszy skosztował żołnierskiego życia pod Puławami i Gniewoszowem w lutym 1831 r. Można sądzić, że dalej walczył w starciach pod Bełzycami, Babinem, Wronowem i Kazimierzem w kwietniu 1831 r. i w licznych drobnych utarczkach na prawym brzegu Wisły. Szlak bojowy zakończył w bitwie pod Kałuszynem stoczonej 14 lipca 1831 r. W ramach przeprowadzonej szarży wykazał się odwagą, a w toku bezpośredniej walki został ranny. Ostatecznie w wyniku rozbicia pułku dostał się do niewoli rosyjskiej<sup>8</sup>.

---

Oddział PAN w Lublinie” VIII (2011), s. 60, 62-63; T. Mencil, *Działalność władz cywilnych województwa lubelskiego w okresie powstania listopadowego*, „Rocznik Lubelski” 5, s. 92, 100, 113-114; J. Skarbek, *Województwo lubelskie w powstaniu listopadowym 1830-1831*, t. 1, Lublin 2011, s. 308-309, 314. Pułk „Wolnego Orła Białego” w formie darów otrzymał 129 koni, 21 996 zł w gotowiznie, 14 000 w listach zastawnych, 420 metrów płótna.

<sup>7</sup> T. Mencil, *Działalność władz cywilnych województwa lubelskiego w okresie powstania listopadowego*. „Rocznik Lubelski” 5, s. 92, 113-114; J. Skarbek, *Województwo lubelskie w powstaniu listopadowym*, s. 308-309, 314-318.

<sup>8</sup> E. Callier, *Bitwy i potyczki stoczone przez wojsko polskie w 1831 roku*, Poznań 1887, s. 211; J. Skarbek, *Województwo lubelskie w powstaniu listopadowym*, s. 321-323; tenże, *Pułk Krakusów Lubelskich (10 pułk Ułanów) w powstaniu 1830-1831*, „Rocznik Lubelski” 22 (1980), s. 79; A. Bronicki, *Z dziejów Dryszczowa*, s. 17-18; T. Strzeżek, *2 pułk jazdy lubelskiej wolnego orła białego*, s. 71.

Za udział w powstaniu w ramach represji polistopadowych w latach 1832-1833 Antoni Tittenbrun był więziony w Kronsztadzie w aresztanckiej kompanii jenieckiej. Następnie został siłą wcielony do wojska rosyjskiego, gdzie służył w Korpusie Orenburskim, dowodzonym przez generała gubernatora hr. Bazylego Perowskiego, a następnie w Korpusie Kaukaskim pod gen. baronem Grigorem Rosenem, który dowodził tą jednostką w latach 1831-1837. Walczył z powstańcami czeczeńskimi Imana Szamila. W latach 1837-1842 znalazł się w oddziale Jewgienija Gołowina, który stłumił powstanie na północnym Kaukazie. Po 11 latach służby wojskowej został zwolniony z armii carskiej i powrócił do Królestwa Polskiego.

Osiadł na Lubelszczyźnie, gdzie w 1843 r. podjął obowiązki urzędnika pocztowego w Bilgoraju. W miasteczku tym pracował przez trzy lata. Tu też w 1844 r. założył rodzinę. Poślubił Franciszkę z Pawelkiewiczów (1822-1902), z którą miał ośmioro dzieci<sup>9</sup>. A. Tittenbrun wraz z małżonką w 1846 r. przeniósł się do Dryszczowa, gdzie nabył folwark z rozległymi zabudowaniami. Gospodarował na nim do 1895 r. Przez okres 23 lat prowadził w swoim majątku stację pocztową z zajazdem dla podróżnych oraz stajniami. Zmarł w wieku 82 lat i został pochowany na cmentarzu w Kumowie, gmina Leśniowice<sup>10</sup>.

Stanisław Tittenbrun urodził się 6 maja 1847 r. w majątku Dryszczów w powiecie chełmskim w ówczesnej guberni lubelskiej. Był synem Antoniego i Franciszki z Pawelkiewiczów. W patriotycznej rodzinie szlacheckiej, herbu Lewart, od wczesnej młodości Stanisław kształtował charakter i osobowość przyszłego powstańca. Było to zasługą energicznego ojca,



Antoni Tittenbrun

A. Bronicki, *Z dziejów Dryszczowa, gm. Żmudź. Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie dawnego folwarku*, „Rocznik Chełmski” 2013, t. 17, s. 19.

<sup>9</sup> T. Suma, *Urzędnicy pocztowi w Królestwie Polskim 1815-1871*, Warszawa 2005, s. 283; A. Bronicki, *Z dziejów Dryszczowa*, s. 18. Dzieci: Florentyna (1844-1888), pochowana wraz z rodzicami w rodzinnym grobowcu w Kumowie, Stanisław (1847-1934), Leon (1849-1920), Maria (1850-1928), Mieczysław (1853-1915), był architektem, Matylda (1853-1925), Felicja (1859-1940) i Michał (1863-1947), który był inżynierem leśnikiem, w latach II Rzeczypospolitej kierował Wołyńską Dyрекcją Lasów Państwowych, zaś po II wojnie światowej Wrocławską.

<sup>10</sup> A. Bronicki, *Z dziejów Dryszczowa*, s. 18.

który nieustannie wpajał miłość do ojczyzny i przepoił ducha marzeniami o jej oswobodzeniu. Początkowe kształcenie domowe małoletni Staś odbył pod kierunkiem ojca w formie nauczania indywidualnego. Dalszą edukację pod koniec lat 50. XIX w. rozpoczął najprawdopodobniej w lubelskiej Szkole Realnej<sup>11</sup>, gdyż na listach uczniów Gimnazjum Lubelskiego w tym czasie jego nazwisko nie występuje<sup>12</sup>.

Pobyt w Lublinie miał duże znaczenie dla niespełna 14-letniego młodzieńca, gdyż dzięki patriotycznym postawom nauczycieli kształtował się jego charakter. Prawdziwym sprawdzianem dojrzałości niepodległościowej był jego udział wśród młodzieży szkolnej w demonstracjach patriotycznych u progu lat 60. XIX w., dzięki czemu Lublin wysunął się na czoło ośrodków rewolucyjnych w kraju. Uczniowie ujawniali nazwiska szpiegów i donosicieli, redagowali i rozlepiali ulotki wzywające sklepikarzy do zmiany szyldów na polskie, a tym, którzy tego nie uczynili, wybijali szyby<sup>13</sup>.

Za przestępstwa polityczne (za udział w zakazanych zebraniach, śpiewy patriotyczne w okolicach kościoła Kapucynów w Lublinie) i naruszanie obowiązku

<sup>11</sup> Szkoła Realna – tzw. Kurs Realny – powstała w 1845 r. przy Gimnazjum Wojewódzkim (Gubernialnym) Lubelskim. Obie szkoły do roku 1859 funkcjonowały w tym samym gmachu, miały jedno kierownictwo i wspólne grono nauczycielskie. 7 października 1859 r. szkoły oddzielono od siebie: Gimnazjum przeniesiono do nowo wybudowanego gmachu, natomiast Szkoła Realna pozostała w starym budynku pojezuickim. Po usamodzielnieniu się przyjęła nazwę: Powiatowa Szkoła Realna. W tym też czasie mianowano dla niej osobnego inspektora. Działała do roku 1862, kiedy to przeniesiono ją do Krasnegostawu. Szkoła Realna powołana została dla kształcenia młodzieży stanów niższych. Była szkołą średnią, niższą 4-klasową o profilu matematyczno-przyrodniczym. Wśród jej uczniów był pobierający naukę w latach 1856-1861 Bolesław Prus.

<sup>12</sup> APL, GWL, sygn. 421, 494, 495, 496, 497; „Dziennik Bydgoski”, 1 lipca 1934 r. R. 28, nr 147, *Złote gody małżeńskie weterana z 1863 r.*, s. 11; „Dziennik Bydgoski”, 11 maja 1937, nr 31, 106, *Śp. Zofia z Sumowskich Tittenbrun*, s. 11; „Gazeta Pomorska”, 16 marca 2015; I. Sadurski, *Ze szkolnej lawy na ścieżki powstań styczniowego i zabajkalskiego. Losy uczniów Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie*, „Rocznik Lubelski” 2016, t. 42, s. 47. A.E. Markert, *GLORIA VICTIS. Tradycje Powstania styczniowego w Drugiej Rzeczypospolitej*, Pruszków 2004, s. 168; R. Kulik, H. Kulik, *Grabowiecki słownik biograficzny*, t. 8, biogramy T-Ż, s. 37.

<sup>13</sup> APL, GWL, sygn. 428, k. 57; R. Bender, *Pierwsze wystąpienia patriotyczne młodzieży lubelskiej w roku 1861*, „Rocznik Lubelski”, t. 4, 1962, s. 115-116. tenże, *Manifestacje patriotyczne i konspiracje przedpowstaniowe w Królestwie Polskim*, [w:] *Powstanie Styczniowe 1863-1864. Wrzenie. Bój. Europa. Wizje*, Warszawa 1990, s. 203-204; tenże, *Pierwsze wystąpienia patriotyczne młodzieży lubelskiej w roku 1861*, „Rocznik Lubelski”, t. 4, 1961, s.116; W. Śladkowski, *Miejsce straceń powstańców 1863 roku w Lublinie*, Lublin 1993, s. 15. Zob. *Lublin w dziejach i kulturze Polski*, s. 199; I. Sadurski, „Szkoła Buntowników” *Gimnazjaliści lubelscy w manifestacjach 1861 roku*, cz. 1, „Kwarta” Pismo historyczno-społeczne nr 1 (10) 2014, s. 8-23; tenże, „Szkoła Buntowników”, *Gimnazjaliści lubelscy w manifestacjach 1861 roku*, cz. 2, „Kwarta” Pismo historyczno-społeczne nr 2 (11) 2014, s. 30-47.

jących przepisów uczniowie skazywani byli na kary aresztu i usuwani ze szkoły. O tym, jak bardzo niepokoiło to władze oświatowe, może świadczyć fakt, że kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego (ONW) Paweł Muchanow<sup>14</sup> zwrócił uwagę dyrektorowi J. Skłodowskiemu, aby zaostrzył dozór nad uczniami. Dla Skłodowskiego było to ostrzeżenie, tym bardziej że kolejne pisma KRWR i OP w Warszawie napływające na przełomie lutego i marca 1862 r. żądały, aby dyrektor zastosował ścisły nadzór nad uczniami<sup>15</sup>.

Rzeczywistość okazywała się silniejsza od wszelkich zarządzeń i zakazów szkolnych nawet dla surowego dyrektora J. Skłodowskiego, który pod różnymi pretekstami starał się obchodzić obowiązujące przepisy. Poczynając od 1855 r., tj. od śmierci cara Mikołaja I, organizował piesze wycieczki poza miasto: na Sławinek, Dziesiątą, do Dąbrowicy, podczas których zapoznawał młodzież z różnymi wydarzeniami z dziejów Polski. Pomimo zaostrzonej kontroli wiosną 1862 r. dyrektor zorganizował wycieczkę do wioski dzierżawionej przez ojca jednego z uczniów. Gdy nadjechał powozem przed bramę dworu na podwieczorek, muzykanci przywitani go pieśnią *Jeszcze Polska nie zginęła*. Można sądzić, że wśród uczniów, którzy stanęli w dwóch szeregach i hucznie krzyknęli: *Niech żyje nasz dyrektor*, wyrzucając z radości czapki w górę, był Stanisław Tittenbrun. Dyrektor wzruszony do głębi serca powitał wszystkich słowami: *Jak się macie moje dzieci*, a następnie ucałował każdego w głowę. Po przekąsce i kawie w izbie dworskiej zaczęły się toasty oraz mowy prozą i wierszem, za które był odpowiedzialny nauczyciel języka polskiego Maciej Berliński. Rozochoceni uczniowie po kolei podnosili w górę na rękach wszystkich zgromadzonych nauczycieli, oprócz dyrektora J. Skłodowskiego z racji jego wagi. Potem nastąpiły jeszcze strzały na wiat i sztuczne ognie. Po zakończeniu spotkania na drabiniastych wozach zaprzęzonych w czwórkę koni powrócili na rogatki miasta. Przez ulice szli już cicho, gwarząc tylko o różnych toastach i nowej wycieczce<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> Paweł Muchanow (1799-1871), od 1851 r. kurator ONW, od 1856 r. dyrektor Komisji Wyzwań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Komisji Sprawiedliwości. W latach 1862-1863 naczelnik rządu cywilnego Królestwa. Jego zarządzenie o brance przyspieszyło wybuch powstania styczniowego; K. Gregorowicz, *Zarys główniejszych wypadków w województwie lubelskim w 1861*, Lublin 1984, s. 122.

<sup>15</sup> APL, GWL, sygn. 867, s. 121-124; sygn. 497; sygn. 485, 491, 494-497; sygn. 426, s. 33-36. I. Sadurski, *Udział uczniów Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie w manifestacjach patriotyczno-religijnych przed powstaniem styczniowym*, „Summarius” 2010, R. 39 (59), s. 23-43.

<sup>16</sup> I. Sadurski, *Józef Skłodowski – nauczyciel, dyrektor i wychowawca w szkołach Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2011, Sectio F, vol. 66, z. 1, s. 30-32; tenże, *Ze szkolnej lawy na ścieżki powstań styczniowego i zabajkalskiego. Losy uczniów Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie*, „Rocznik Lubelski” 2016, t. 42, s. 43-44; H. Wójcicki, *W szkołach przed pół wiekiem*, Kraków 1912, s. 10-11.

Od nowego roku szkolnego 1862-1863 Stanisław rozpoczął naukę w Gimnazjum Gubernialnym w Lublinie w klasie czwartej. Placówka stała wówczas na wysokim poziomie kształcenia. Było to niewątpliwie zasługą wybitnego dyrektora Józefa Skłodowskiego (1851-1862), dziadka Marii Skłodowskiej-Curie, i kadry nauczającej, którą umiał pozyskać do pracy w Lublinie. Do grona najwybitniejszych nauczycieli należeli m.in.: Seweryn Zdzitowiecki, Jakub Daniewski, Win-



Gmach Gimnazjum (Liceum) Gubernialnego w Lublinie, do którego uczęszczał Stanisław Tittenbrun. *Pamiętnik zjazdu b. wychowalców Szkół Lubelskich*, Lublin 1926, s. 1.

centy Dawid, Łukasz Koncewicz, Paweł Dębowski i Aleksander Gostkowski. Wielu pedagogów legitymowało się dyplomami renomowanych uczelni: Uniwersytetu Warszawskiego, Petersburskiego, Moskiewskiego, Wileńskiego, Wrocławskiego i Berlińskiego. Dzięki doborowi kompetentnych nauczycieli Gimnazjum Lubelskie szybko doszło do rozkwitu i mogło śmiało współzawodniczyć z odpowiednimi placówkami w Królestwie Polskim. Dopiero w wyniku reformy Aleksandra Wielopolskiego w 1862 r. szkoła została zamieniona na jedyne w Kongresówce Liceum. Ostatecznie pod koniec 1864 r. ponownie została przemianowana na Gimnazjum<sup>17</sup>.

<sup>17</sup> APL, GWL, Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], sygn. 104, s. 201; J. Dobrzański, *Życie umysłowe, szkolnictwo i oświata w I połowie XIX wieku*, [w:] *Dzieje Lublina*, t. 1, Lublin 1965, s. 236-237; tenże, *Czasy szkolne Bolesława Prusa w świetle źródeł archiwalnych*, „Roczniki Humanistyczne” 1949, R. 1, s. 165; I. Sadurski, *Korpus nauczający Gimnazjum Wojewódzkiego (Gubernialnego) w Lublinie w latach 1832-1864*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2007, t. 35, s. 143-166; tenże, *Józef Skłodowski – nauczyciel, dyrektor i wychowawca w szkołach Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2011, vol. 66, z. 1, Sectio F, s. 7-55. Szkoła Wydziałowa w Lublinie zamieniona została w 1803 r. na Gimnazjum, a od 1810 r. na Szkołę Departamentową. Od 1815 r. była to już Szkoła Wojewódzka i w tej formie przetrwała do 1830 r. W czasie powstania listopadowego 1830/31, gdy jej życie było całkowicie zdeorganizowane na krótko otrzymała nazwę Szkoły Tymczasowej Wydziałowo-Lekarskiej. W 1831 r. przekształcono ją na Gimnazjum Wojewódzkie, a od 1837 r. Gimnazjum Gubernialne, które pod tą nazwą przetrwało do 1 października 1862 r.



Choć dyrektor J. Skłodowski z urzędu był zmuszony wymierzać kary dyscyplinarne najbardziej aktywnym uczniom, władze carskie krytykowały go za i tak zbyt liberalizm. Szanowany powszechnie przez uczniów i kadre nauczającą zapłacił za swą postawę utratą stanowiska 1 października 1862 r. W wieku 58 lat musiał przejść na przedwczesną emeryturę. Rektorem Liceum został Józef Żuchowski, dotychczasowy nauczyciel Gimnazjum. W ostatnich dwóch miesiącach 1862 r. Komisja Rządowa żądała ustalenia listy uczniów zaangażowanych w wystąpienia patriotyczne w celu ich usunięcia ze szkoły. Rektor był zobowiązany złożyć w ciągu sześciu dni specjalny raport Komisji. W niespełna dwa miesiące przed wybuchem powstania usunięcie ze szkoły groziło blisko 14% młodzieży<sup>18</sup>.

W napiętej sytuacji jedni uczniowie wzięli urlopy i wyjechali do domu rodzinnego, być może z zamiarem, że tam zaciągną się do powstania, inni nie brali żadnych urlopów, nie składali świadectw ani deklaracji. Zdarzało się, że rodzice zabierali synów do domu, by ich ustrzec przed udziałem w walce. Dnia 23 stycznia 1863 r. z powodu nieobecności uczniów J. Żuchowski nakazał nauczycielom, aby skontrolowali stacje uczniowskie w swoich rewirach i podali nazwiska tych gimnazjalistów, którzy po 23 stycznia nie pojawili się w szkole. Jak wspomina Stefan Brykczyński, uczeń klasy czwartej ówczesnego Liceum Lubelskiego, wielu uczniów samowolnie opuściło szkołę. Sale szkolne świeciły w większości pustkami. W niespełna cztery miesiące później 340 uczniów, tj. 48% spośród 706 uczęszczających do Liceum, wyczekiwało nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r., kiedy miało wybuchnąć powstanie<sup>19</sup>.

W ówczesnym Liceum Gubernialnym Stanisław Tittenbrun przebywał stosunkowo krótko, zaledwie trzy miesiące. Dużym aktem odwagi było przerwanie przez niego nauki i porzucenie szkoły. Wychowywany wśród historycznych wspomnień insurekcji listopadowej, od najmłodszych lat ożywiony chęcią

<sup>18</sup> APL, Rząd Gubernialny Lubelski [dalej RGL], sygn. 792, s. 70; APL, GWL, sygn. 867, s. 169; sygn. 867, k. 154, 219-222; sygn. 115, 159, 195, 265, 330; M. Welna-Adrianek, *Józef Skłodowski Dyrektor Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie*, s. 151-152; *Z przeszłości dalekiej i bliskiej. Szkice z dziejów Lubelszczyzny*, s. 181; B. Żnatowicz, *Szkola przed czterdziestu laty*, s. 545, 549; A. Tolwiński, *Historia szkół lubelskich*, s. 29; I. Sadurski, *Józef Skłodowski – nauczyciel, dyrektor i wychowawca*, s. 42-43.

<sup>19</sup> APL, GWL, sygn. 427, s. 169-171, 178, sygn. 104, s. 201; sygn. 867, s. 177; APL, RGL, sygn. 792, s. 70; S. Brykczyński, *Moje wspomnienia. Rok 1863*, Warszawa 1936, s. 15; J. Tomczyk, *Lublin w okresie powstania styczniowego*, s. 131; W. Śladkowski, *Lublin powstańczy*, s. 205; Z. Bieleń, *Groby uczestników powstania styczniowego na cmentarzach Lublina*, Lublin 1985, s. 13. Zdzisław Bieleń podaje, że w liceum w roku szkolnym 1862/63 liczna uczniów zmniejszyła się o 340 (blisko połowa), podczas gdy w innych latach ubytek wynosił tylko ok. 10% tej liczby. Tadeusz Mencel podaje, że w liceum lubelskim w 1863 r. ubyło 214 uczniów, których większość poszła do powstania. Zob. T. Mencel, *Lublin przedkapitalistyczny*, [w:] *Dzieje Lublina*, t. 1, Lublin 1965, s. 216-217.

służenia ojczyźnie podjął konspiracyjną działalność. Wybuch powstania w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. zastał niespełna 16-letniego młodzieńca w Lublinie. W pamiętną noc styczniową w wielkiej tajemnicy o godz. 5:00 oddział młodzieży szkolnej miał za zadanie własnymi siłami przeprowadzić atak na odwach wojskowy, który strzegł Magistratu, w celu zdobycia broni. Akcja, którą miał dowodzić Emilian Włodziński, gimnazjalny kolega i przyjaciel Stanisława, zakończyła się niepowodzeniem, ponieważ został on aresztowany przez władze wojskowe. Miasto od wczesnych godzin rannych było strzeżone przez liczne rosyjskie patrole piesze i konne, jednak ojcu, który przyjechał po syna, pomimo trudności udało się przedostać z nim do rodzinnego domu. Przebywał w nim przez cztery miesiące<sup>20</sup>.

Dopiero za zgodą i błogosławieństwem ojca z końcem kwietnia 1863 r. Stanisław wstąpił do oddziału powstańczego, który niedaleko Chełma tworzył major Władysław Rucki, współtowarzysz gen. Józefa Bema z wojny węgierskiej z 1848 r. Formacja weszła w skład świeżo sformowanych oddziałów z Poznańskiego pod dowództwem oficera francuskiego płk. Younga de Blankenheima. Oddział liczący początkowo 300 osób rozrósł się w ciągu kilku tygodni do 600 żołnierzy. Staraniem dowódcy został uzbrojony w karabiny belgijskie, strzelby myśliwskie i otrzymał umundurowanie. W miejscu stacjonowania przeprowadzano codzienne ćwiczenia wojskowe. Stanisław Tittenbrun zasilił pluton kawalerii (szwadron) liczący 60 jeźdźców, którego celem było prowadzenie działalności wywiadowczej. Najczęściej jazda korzystała z kontaktów od miejscowej ludności i dzięki oddanym służbie polskiej niewiastom, które – poświęcając się dla kraju – dostarczały informacji o sile i ruchach wojsk carskich. Major W. Rucki trzymał się ściśle instrukcji Rządu Narodowego, nakazującej mu jak najdłuższe prowadzenie walk, co miało zapewnić wsparcie zagranicą. Już pierwsze starcie, w czerwcu 1863 r. pod Uścimowem w Podlaskim, kosztowało życie 11 ludzi, przyniosło 25 rannych<sup>21</sup>.

Po krwawych i ciężkich zmaganiach kawaleria energicznie zaatakowała eskortę kozacką wiozącą jeńców politycznych na trakcie z Krasnegostawu do Lublina. Niebawem na rozkaz płk. Michała Kruka-Heydenreicha, 4 sierpnia 1863 r., po

<sup>20</sup> APL, GWL, sygn. sygn. 421, 494, 495, 496, 497; „Dziennik Bydgoski”, 1 lipca 1934 r. R. 28, nr 147, *Złote godziny małżeńskie weterana z 1863 r.*, s. 11; „Dziennik Bydgoski”, 11 maja 1937, nr 31, 106, *Śp. Zofia z Sumowskich Tittenbrun*, s. 11; „Gazeta Pomorska”, 16 marca 2015; I. Sadurski, *Ze szkolnej ławy na ścieżki powstań styczniowego i zabajkałskiego. Losy uczniów Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie*, „Rocznik Lubelski” 2016, t. 42, s. 47; S. Tittenbrun, *Krwawy szlak powstania 1863-go r. Ze wspomnień weterana 1863 r. o powstaniu na Lubelszczyźnie*, „Głos Lubelski” 1934, R. 21, nr 211, s. 4; *Powstanie styczniowe w biografii wpisane. Sześć pamiętników z Lubelszczyzny*, zebrał i oprac. Z. Bieleń, Lublin 2015, s. 226.

<sup>21</sup> *Jedyny żyjący bohater w Bydgoszczy bohater powstania 1863 r.*, 22 stycznia 1833 r., „Dziennik Bydgoski”, R. 27, nr 18, s. 11-12; *Wodzowie powstania styczniowego. Edmund Taczański*, „Żołnierz Polski”, 23 października 1921 r., R. 3, nr 61, s. 6.

całocnym, uciążliwym, forsownym marszu konnica przybyła do Chełma. Jej celem było zagrozić drogę kolumnie wojskowej pod dowództwem gen. Buchnera z Krasnegostawu, składającej się z dwóch kompanii piechoty i sotni kozaków. W mieście stacjonowały już czołowe oddziały podpułkownika Władysława Eminowicza i mjr. Tomasza Wierzbickiego (Wagnera). Łącznie siły powstańcze wyniosły 1800 ludzi, zaś wojska rosyjskie szacowano na około 700 do 800 żołnierzy. Niebawem rozpoczęła się zwycięska bitwa na przedpolach Chełma. Celny polski ostrzał spowodował znaczne straty wśród Rosjan, co zmusiło wroga do zajęcia pozycji obronnych wokół cegielni. W efekcie śmiałego oskrzydłającego ataku przeprowadzonego z obu stron przelamano szeregi najeźdźcy rosyjskiego, który ruszył do ucieczki w bezładnym popłochu. Po starciu ojciec Stanisława uprosił mjr. Ruckiego o kilkudniowy urlop dla syna<sup>22</sup>.

Po krótkim pobycie w domu 16-letni powstaniec powrócił do oddziału kierującego się w lasy położone niedaleko Żyrzyna. To właśnie tam na przestrzeni ok. 4 km w małym lesie ciągnącym się po obu stronach szosy, wykorzystując walory topograficzne terenu, przygotowano się do zasadzki na pocztę wojenną, która podążała z Warszawy do Lublina. Zaletą miejsca była też możliwość szybkiego odskoku w stronę Baranowa w przypadku komplikacji bojowych. Należy sądzić, że Stanisław znalazł się wśród powstańców ukrytych na niewielkim wzniesieniu, całkowicie zasłaniającym ruchy. Po godzinie czwartej rano oczekiwano (8.08) oddziału Moskali (dwie kompanie piechoty, dwa działa i 50 kozaków), który konwojował kasę z 350 tysiącami rubli przysłanymi z Warszawy do lubelskiej kasy powiatowej. Z chwilą zbliżania się Rosjan oddziały polskie wyszły na pozycje strzeleckie usytuowane w odległości 30 kroków od gościńca. Impet ataku polskiego powodował, że rosły straty po stronie rosyjskiej. W ręce powstańców wpadła cała przewożona gotówka, przeszło 400 karabinów, 2 działa i transportowane pocztą rzeczy. Po największym w powstaniu zwycięstwie kawaleria, zręcznie manewrując pod Kraśnikiem, miała udać się nad Wieprz. Oddział zmęczony całonocnym marszem przybył do Dorohuska, skąd skierował się do Fajslawic<sup>23</sup>.

Nie sposób było zmienić kierunku drogi z uwagi na to, że wszystkie miejscowości były zajęte przez wojska rosyjskie stacjonujące na Lubelszczyźnie. Dowództwo zdawało sobie sprawę z beznadziejnego niemal położenia. Atak piechoty i tyralierów moskiewskich 24 sierpnia około godziny 7.00 rozpoczął bój fajslawicki, którego nie można było uniknąć. Gwałtowny napór z powodu przegrupowania kolumny piechoty nieprzyjacielskiej i manewr oskrzydłający

<sup>22</sup> S. Tittenbrun, *Krwawy szlak powstania 1863-go r.*, s. 5.

<sup>23</sup> Z. Bieleń, *Zwycięzca spod Żyrzyna. General Michał Heydenreich-Kruk (1831-1886)*, Lublin 2006, s. 66-73; J. Marcińczyk, *Jeneral Kruk-Heydenreich*, „Żołnierz Polski”, 16 marca 1924, R. 6, nr 11, s. 12; S. Tittenbrun, *Krwawy szlak powstania 1863-go r.*, s. 5.

skłonił zaskoczoną kawalerię rozporządzającą siłami od 240 do 250 koni do wycofania się za piechotę. Równocześnie rozpoczął się rotowy ogień dalekoosny, podczas którego Tittenbrun został postrzelony w nogę. W miarę upływu czasu wzrastało natężenie walk, ale równocześnie w szeregach powstańczych rodziło się zwątpienie i niepewność. Rosjanie wszystkim rannym bojownikom zabrali broń, a Stanisławowi sakwojaż (portfel), w którym były pieniądze i trzy złote zegarki, dane przez kolegów do przechowania. Straty powstańców były znaczne i wyniosły przeszło 350 zabitych i blisko 400 rannych. Wśród wziętych do niewoli umieszczanych w okolicznych stodołach i innych budynkach był Stanisław Tittenbrun ulokowany w pobliskich Gardzienicach, skąd staraniem ojca został po kilku dniach wywieziony do rodzinnego domu<sup>24</sup>.

W miejscu zamieszkania młodociany powstaniec podejrzewany był o dalszą działalność spiskową. Świadczył o tym między innymi złożony na niego donos o posiadanie broni. W jego efekcie oddział kozaków wysłany z Grabowca dokonał nocnej rewizji w zabudowaniach jego ojca. Przeszukiwania nie przyniosły żadnych rezultatów, ale w ich trakcie Stanisław został dotkliwie pobity i zabrany do aresztu. Decyzją dowódcy wojskowego został skazany na kilkumiesięczne więzienie. Po wyjaśnieniu całej sprawy wobec braku obciążających dowodów uzyskał zwolnienie. Został jednak objęty ścisłym dozorem policyjnym i miał się meldować na posterunku w Chełmie. Po paru miesiącach ten obowiązek z niego zdjęto. Ciągle był jednak podejrzewany o działalność niepodległościową. W konsekwencji doprowadziło to do zesłania go w głąb Rosji. W kilka lat po zesłaniu w drodze amnestii carskiej pozwolono mu osiedlić się na Podolu w powiecie płoskirowskim, gdzie nabył majątek ziemski w Szarawce pod Płoskirowem. Zajął się gospodarowaniem na wschodnich rubieżach dawnej Rzeczypospolitej<sup>25</sup>.

Tu też na ziemi podolskiej 2 lipca 1883 r. poślubił Zofię Sumowską, pochodzącą z Wołynia. Przyszła żona wychowywała się w Radowiczach u swej ciotki, marszałkowej Sluckiej, gorącej patriotki, którą w okresie powstania styczniowego wywieziono na Sybir. Stanisław był aktywnym działaczem narodowo-społecznym i wraz ze swoją żoną przyczynił się znacznie do utrzymania polskości wśród ludności Podola. Tu dorastała czwórka ich dzieci: Tekla Zofia ur. w 1886 r., Zygmunt ur. w 1890 r. Władysław, ur. w 1891 r. i Natalia ur. w 1896 r., wychowywanych przez rodziców w zbożnym duchu. Należy podkreślić, iż przebywając na Podolu, Stanisław Tittenbrun pozostawał w stałych kontaktach z rodzinnymi

<sup>24</sup> Tamże, s. 5; A. Kłyszyński, *Ś. p. por. Stanisław Tittenbrun weteran z 1863 r.*, „Kurier Bydgoski”, 26 lipca 1934, s. 5. *Żywe Pommiki Bohaterstwa ostatni weterani 1863 roku*, [w:] *Rok 1863 za naszą wolność i waszą w 75-lecie Powstania Styczniowego*, Warszawa 1934, s. 63.

<sup>25</sup> S. Tittenbrun, *Krwawy szlak powstania 1863-go r.*, s. 5; *Zgon ostatniego w Bydgoszczy powstańca*, „Słowo Pomorskie”, 27 lipca 1934 r., R. 14, nr 169, s. 9.

stronami. Opowiadał się za przyłączeniem Chełmszczyzny do powstającego państwa polskiego. W tej kwestii podpisał się pod apelem o zachowanie polskości tych ziem mimo zakusów kół nacjonalistów ukraińskich. Znalazł się w gronie licznego komitetu obywatelskiego przedstawicieli różnych zawodów, wspierającego kampanię na rzecz ratowania Chełmszczyzny. U schyłku życia ojca Antoniego w 1894 r. Stanisław wraz z żoną przybył do rodzinnego Dryszczowa na 50. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego swoich rodziców. W czasie I wojny światowej cały czas przebywał na Podolu. Po powstaniu państwa polskiego włączył się do odbudowy polskiej państwowości, a po rozpoczęciu konfliktu polsko-sowieckiego Stanisław Tittenbrun wraz z synem Zygmuntem zostali wywiezieni do więzienia w Winnicy. Wkrótce on sam został zwolniony i powrócił do domu. Natomiast jego syn nadal znajdował się w więzieniu i pomimo starań rodziny o jego uwolnienie w 1919 r. został przez bolszewików rozstrzelany. Spoczął w masowej bratniej mogile<sup>26</sup>.

Po śmierci ukochanego syna i utracie majątku Tittenbrunowie opuścili Podole. Od lipca 1921 r. zamieszkali w Bydgoszczy w kamienicy przy ul. Kołłątaja 6 (do 1931 r. pod nr 4), gdzie koszty utrzymania były niższe niż w innych regionach kraju. Kłopoty finansowe schorowanego starca skończyły się ostatecznie, gdy w 1922 r. znowelizowano ustawę doty-



Rodzina Tittenbrunów z 1894 r. Siedzą od prawej: Antonii, czwarta Franciszka z Pawelkiewiczów. Stoją od prawej: piąty Michał, szósty Mieczysław, ósmy Stanisław, dziesiąty Leon. A. Bronicki, *Z dziejów Dryszczowa, gm. Żmudź. Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie dawnego folwarku*, „Rocznik Chełmski” 2013, t. 17, s. 21.

czącą weteranów powstańczych. Dzięki temu Stanisław Tittenbrun otrzymał nie tylko porządną emeryturę, prawo do korzystania z bezpłatnej opieki lekarskiej, ale też ordynansa, który ułatwiał rodzinie codzienne życie. Wykazywał też aktywność polityczną. W czasach II Rzeczypospolitej był zdeklarowanym zwolennikiem Narodowej Demokracji. Brał udział niemal w każdej uroczystości i zebraniach

<sup>26</sup> S. Tittenbrun, *Krwawy szlak powstania 1863-go r.*, s. 5; „Dziennik Bydgoski”, 1 lipca 1934 r. R. 28, nr 147, *Złote gody małżeńskie weterana z 1863 r.*, s. 11; „Ziemia Lubelska”, 27 lutego 1917, R. 12, nr 106, s. 2.



Kamienica przy ul. Kollątaja 6  
w Bydgoszczy, gdzie mieszkał  
i zmarł Stanisław Tittenbrun.  
(fot. Ireneusz Sadurski).

publicznych organizowanych przez to ugrupowanie polityczne, któremu pozostał wierny do końca życia. Za waleczność i zasługi został odznaczony Krzyżem Niepodległości, Medalem pamiątkowym w 70. rocznicę powstania, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Hallerczyków oraz odznaką pamiątkową 62 Pułku Piechoty Wielkopolskiej<sup>27</sup>.

Oddany swej pracy i myśli przewodniej jako oficer w stanie spoczynku miał dystynkcje porucznika, chętnie nosił mundur wojskowy weterana z 1863 r.: granatową kurtkę, mającą krój czamary, z amarantowymi wyłogami i srebrnymi guzikami oraz czapkę. Często widywany był w parku, jak siedł ulicą Adama Mickiewicza wraz z żoną, która była cichą apostołką wierną dewizie *nic dla siebie – wszystko dla innych*. Do końca życia był niezwykle aktywny w różnych organizacjach i stowarzyszeniach społecznych.

Był pełen zapału i niespożytej energii. Wypełniając całe swoje życie miłością do ojczyzny, uczestniczył we wszystkich obchodach i uroczystościach narodowych. Mimo sędziwego wieku działał aktywnie w Bydgoskim Towarzystwie Wioślarskim. Był czynnym organizatorem regat międzynarodowych o mistrzostwo Europy w 1929 r.

Po 12 latach spędzonych w Bydgoszczy, radując się szczęśliwością ojczyzny, trzy tygodnie przed śmiercią Stanisław Tittenbrun obchodził 50-lecie pożycia małżeńskiego<sup>28</sup>.

<sup>27</sup> W. Weber, *Adresy miasta Bydgoszczy na rok 1922*, Bydgoszcz 1922, s. 511; *Książka adresowa miasta Bydgoszczy na rok 1933*, opracował i wydał Władysław Weber, s. 316; *Zgon ostatniego w Bydgoszczy powstańca*, s. 9; „Dziennik Bydgoski”, 1 lipca 1934 r., R. 28, nr 147, *Złote gody małżeńskie weterana z 1863 r.*, s. 11; „Dziennik Bydgoski”, 22 stycznia 1833 r., R. 27, nr 18, s. 11-12; S. Tittenbrun, *Krwawy szlak powstania 1863-go r. Ze wspomnień weterana 1863 r. o powstaniu na Lubelszczyźnie*, „Głos Lubelski” 1934, nr 211, s. 4; A. Kłyszyski, *Ś. p. por. Stanisław Tittenbrun weteran z 1863 r.*, s. 5; A. Lenkiewicz, *Weterani Powstania Styczniowego 1863 r. odznaczeni Krzyżem Niepodległości*, Wrocław 2003, s. 93; „Monitor Polski”, 10 listopada 1930, nr 260, s. 2; *Żywe Pomniki Bohaterstwa ostatni weterani 1863 roku*, s. 64.

<sup>28</sup> *Zgon ostatniego w Bydgoszczy powstańca*, „Słowo Pomorskie”, s. 9; „Gazeta Bydgoska”, 22

Zmarł 23 lipca 1934 r. w wieku 88 lat. Trzy dni później z głębokim uczuciem żalu ostatni hołd złożyli mu mieszkańcy Bydgoszczy, odprowadzając w eksportacji ciało z domu pogrzebowego przy ul. 3 Maja do świątyni bernardyńskiej. Uroczyste nabożeństwo żałobne z udziałem przedstawicieli wojska i urzędów odbyło się w kościele garnizonowym. Homilię wygłosił ks. Józef Walenty Schulz, który w kazaniu podkreślił patriotyczne zasługi sławiące zmarłego powstańca, ukazał prawego męża i kochającego ojca. Po mszy św.



Stanisław Tittenbrun

*Żywe pomniki bohaterstwa: ostatni weterani 1863 r. Rok 1863 za naszą wolność i waszą w 75-lecie Powstania Styczniowego, Warszawa 1934, s. 63.*

w godzinach popołudniowych ciało zasłużonego weterana przewieziono do Warszawy, gdzie po ceremoniale żałobnym zostało złożone w kwaterze C 13 cmentarza Wojskowego na Powązkach. Jeden z patriotów i bohaterów 1863 r. żegnany był z godnością przy udziale władz stolicy, wojska i licznie przybyłych mieszkańców stolicy. Pogrzeb uczestnika powstania styczniowego, reprezentanta tradycji bojów o wolność umiłowanej ojczyzny dla kolejnego pokolenia Polaków stał się manifestacją narodową i wyrazem powszechnego uznania<sup>29</sup>.

26 lipca 1934 r. „Kurier Bydgoski” pisał: *Był i żył między nami. Radował się niewymownie i cieszył Niepodległą Polską, o którą walczył nieustraszenie, w walce o wolność, której gotów był życie oddać. Wszyscyśmy umieli cenić wielkiego patriotę i bojownika o Polskę. Wszyscyśmy go kochali. Z szeregu Polaków, którzy w ubiegłym stuleciu walczyli o naszą niepodległość, ubył kto wie czy nie jeden z zasłużeńszych. Zmarły bowiem należał do rzędu tych, którzy zadania swoje pojmował nie tylko ze zrozumieniem rzeczy, ale i z dużą troską, aby praca jak najlepszy wydawała owoc. Ś.p. Stanisław Tittenbrun jest ostatnim w Bydgoszczy i jednym z ostatnich w Polsce weteranem 63 r. W tym długim poczcie weteranów, w którym znajdują się prawdziwe wielkie nazwiska Polaków, nazwisko Stanisława Tittenbruna acz nieopromienione chwałą wielkiego czynu, świeci blaskiem prawdziwej cnoty rycerza, patrioty i bohatera, dojrzałości w słońcu wolności<sup>30</sup>.*

stycznia 1933 r., R. 12, nr 18, s. 1; Tygodnik Sportowy. Dodatek tygodniowy do „Dziennika Bydgoskiego”, 28 grudnia 1929 r., nr 52, R. 5, s. 2.

<sup>29</sup> Zgon ostatniego w Bydgoszczy powstańca, „Słowo Pomorskie”, s. 9; Z. Raszewski, *Pamiętnik Gapia. Bydgoszcz, jaką pamiętam z lat 1930-1945*, Bydgoszcz 1994, s. 152.

<sup>30</sup> „Kurier Bydgoski”, 26 lipca 1934 r.

---

**Antoni and Stanislaw Tittenbrun  
- father and son in the national uprisings of 1830 and 1863**

**keywords:** Antoni Tittenbrun, Stanislaw Tittenbrun, November Uprising, January Uprising, Bydgoszcz

**Summary**

Stanislaw Tittenbrun, who lived with his family in Bydgoszcz in 1921-1934, was a well-known and generally respected veteran of the January Uprising in the local community. The author of the article presented a relatively comprehensive history of this family which came from the Lublin region. Stanislaw's father, Antoni Tittenbrun participated in the November Uprising as a 17-year-old young man. Reminding in this context his son Stanislaw, who was a notable resident of Bydgoszcz during the interwar period, will surely be interesting for the contemporary history enthusiasts of this city. In this way, two generations of the Tittenbrun family took an active part in two successive national movements.

**Antoni und Stanislaw Tittenbrun  
- Vater und Sohn in den nationalen Aufständen  
in den Jahren 1830 und 1863**

**Schlüsselwörter:** Antoni Tittenbrun, Stanislaw Tittenbrun, Novemberaufstand, Januaraufstand, Bydgoszcz

**Zusammenfassung**

Stanislaw Tittenbrun, der mit seiner Familie in den Jahren 1921-1934 in Bydgoszcz wohnte, war ein bekannter und durch die lokale Gesellschaft allgemein geachteter Veteran des Januaraufstandes. Der Verfasser der Skizze schilderte ziemlich umfassend die Geschichte dieser aus der Region um Lublin stammenden Familie, umso mehr, dass der Vater von Stanislaw, Antoni Tittenbrun, als ein 17-jähriger Junge ebenfalls Teilnehmer des damaligen Novemberaufstandes war. Die Erinnerung in diesem Kontext an das Leben seines Sohnes Stanislaw, der den Einwohnern von Bydgoszcz in der Zwischenkriegszeit ganz gut bekannt war, wird sicherlich auch das Interesse bei den zeitgenössischen Liebhabern der Geschichte dieser Stadt wecken. Demnach beteiligten sich zwei Generationen der Familie Tittenbrun an zwei aufeinander folgenden nationalen Aufständen.